

Pan europoseł Marek Balt odpowiada represjonowanemu emerytowi mundurowemu.

11 sierpnia zwróciłem się do Pana posła Marka Balta z następującym pytaniem:

"Szanowny Pan Poseł Marek Balt

Chcę zapytać, jakie działania podjął Pan na rzecz represjonowanych emerytów mundurowych, skrzywdzonych haniebną ustawą eutanazyjną z 16 grudnia 2016r. Podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego, w trakcie spotkań z represjonowanymi emerytami do których również należę, zobowiązał się Pan publicznie, że po zdobyciu mandatu zrobi Pan wszystko co możliwe, aby w UE zajęto się naszym problemem. Jako jeden z tysięcy pokrzywdzonych emerytów mundurowych i jednocześnie Pana wyborców, mam prawo oczekiwać rzetelnej odpowiedzi na zadane pytanie".

Po ponagleniu z dnia 20 sierpnia uzyskałem odpowiedź od Pana europosła wybranego głosami takich jak ja.

"Proszę zapytać Pana Rozenka lub kolegów ze śląska o moją działalność w tej sprawie. Osobiście staram się być skromny. Z wyrazami szacunku Marek Bałt"

Panie pośle, gdybym chciał uzyskać odpowiedź od Pana Rozenka, zwróciłbym się bezpośrednio do niego, a nie do Pana. Gdybym chciał uzyskać informacje od kolegów ze Ślaska, z którymi mam stały kontakt, również zwróciłbym się bezpośrednio do nich. Pana "skromność" wygląda raczej na całkowity brak zainteresowania sprawą represjonowanych emerytów mundurowych. Przecież mógł Pan napisać wprost żebym ja i mnie podobni spadali na drzewo, bo wybory do PE się już skończyły. Byłoby bardziej uczciwie.